Nr 103 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 7 Maja 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia ... 4.— zł. Z odnoszeniem ... 4.50 „ Z przesyłką pocztową 4.50 „ Za granicą ... 8.— „

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon el. Międzymiast. 1572.

Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 19. Telefon 231.

Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

Nowy akt przesilenia

Kraków, 5 maja.

Kalendarz polityczny zawiódł; zawiódł o jeden dzień. Zapowiedziana na 4-go maja dymisja rządu jeszcze nie nastąpiła. Stanie się ona faktem dokonanym może już dziś, ale w każdym razie w ciągu dni najbliższych.

Przesłanki, które spowodowały przed dwoma tygodniami zlikwidowanie przesilenia i odroczenie dymisji, przestały już dziś istnieć. — Prowizorjum budżetowe uchwalono, pierwszy maja przeszedł spokojnie. Obecnie należy więc już rozwiązać kwestję przyszłego rządu, któryby zajął miejsce rozbitej wielkiej koalicji.

W dwutygodniowym okresie przejściowym rząd zdziałał wiele. Poza wspomnianem prowizorjum budżetowem doprowadził do uzgodnienia całego szeregu programowych punktów w zakresie planu finansowego pomiędzy prawicą, a stronnictwami centrowemi, które w koalicji pozostały. W dniu wczorajszym załatwił wreszcie tak zadrażnioną sprawę ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, co przy dalszym pomyślnym rozwoju wypadków umożliwi zapewne marszałkowi Piłsudskiemu powrót do czynnej pracy w armji.

Jak widać, rząd pracuje do ostatniej chwili swego istnienia. Dziś jednak te **ostatnie chwile rządu nadeszły.** Premjer Skrzyński oświadczył wyraźnie, że **nie chce pozostać na czele rządu parlamentarnego,** w którym brakowałoby przedstawicieli lewicy. Z chwilą zaś gdy ustępuje premjer, dymisja gabinetu jest faktem dokonanym.

Cóż teraz nastąpi? Arytmetyka sejmowa miałaby gotową odpowiedź na to pytanie. Prawica, Piast i NPR. — to połowa Izby. Poparcie skrajnej prawicy dla tej węższej koalicji jest zapewnione. Skoro zaś tak prawica jak i centrum twierdzą, iż posiadają uzgodniony program sanacji, — mogłoby najłatwiej dojść do utrzymania władzy w rękach obecnych stronnictw rządowych, a przesilenie skończyć się na rekonstrukcji, polegającej na zmianie premjera i jednego czy drugiego ministra resortowego.

Pomimo wszystko, kombinacja ta nie jest tak łatwą do zrealizowania. Boi się jej NPR., z niechęcią myśli o ewentualnej walce z opozycją cały szereg polityków, wchodzących w skład innych ugrupowań koalicyjnych. Nie jest jej wreszcie zbytnio życzliwy Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Motywy wszystkich wymienionych czynników są natury społecznej. — Obawiają się one, że w czasie przesilenia gospodarczego i finansowego, rząd, zwalczany przez lewicę, miałby zadanie bardzo ciężkie i niebezpieczne.

Drugą kocepcją jest pomysł **wielkiej koalicji.** Przeciwko niej istnieją jednak silne opory tak w PPS. jak i Wyzwoleniu.

Koncepcja trzecia, o której we wtorek wieczorem mówiono bardzo wiele, polega na rządzie t. zw. bloku centrowego. Oto Ch. D., Piast i NPR. miałyby wydelegować swych przedstawicieli do rządu, podczas gdy Narodowa Demokracja i lewica miałaby zapewnić temu rządowi życzliwą neutralność.

Gdyby i ta koncepcja zawiodła, trzebaby pomyśleć o jakimś **rządzie fachowym.** Tu padło nazwisko p. **Skrzyńskiego,** jako jedynego męża stanu, który mógłby utworzyć rząd fachowy, nie drażniąc ani prawicy ani lewicy.

Tak oto wprawna dłoń sejmowych manaderów ustawia obok siebie figurynki i przesuwa w ten lub inny sposób paciorki sejmowe, nanizane od dawna, bo już od 4-ech lat na jedną wielką nić, dostarczoną przez wyborców. Zabawa miła, ale jakże kosztowna.

Najbardziej przerażającym objawem jest brak głębszej myśli państwowej, wysuwanie na pierwszy plan momentów personalnych, uzgadnianie programów sanacyjnych w ten sposób, że programy zostają uzgodnione, ale ani budżet, ani wogóle finanse państwa nie zbliżają się ku sanacji. Sejm boi się przyznać, że zawiódł, że nie umie już z siebie wykrzesać myśli państwotwórczej i próbuje stworzyć złudzenie własnej siły i żywotności, zapomocą jeszcze kilku »kombinacyj«.

W rokowaniach naszych stronnictw nie biorą udziału dwie najrealniejsze siły polityczne. Jednej na imię **dolar,** drugiej **drożyzna.** I oto dlaczego w kraju wytwarza się nastrój przygnębienia, nastrój jakieś tępej, beznadziejności.

—o—

Ozmożenie się ruchu strajkowego w Anglji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 5 maja. Wśród strajkujących panuje **wzorowa dyscyplina,** a robotnicy we wszystkiem posłuszni są zarządzeniom **Rady Generalnej Trade Unionu.** W zapadłych dzielnicach Londynu przyszło do utarczek **między komunistami a policjantami.** W czasie rozpędzania zakazanego zgromadzenia komunistów, policja musiała użyć broni. **Po obu stronach byli ciężko ranni,** których przewieziono do szpitala.

Sensację polityczną stanowi **aresztowanie kilku posłów komunistycznych, między innymi Hindusa Saklatwala** za podburzanie tłumów w Hyde Parku. Aresztowanie posłów było możliwe z powodu ogłoszenia stanu wyjątkowego.

Dzisiaj ukazała się po raz pierwszy gazeta urzędowa »The British Gazette« w małym formacie o nakładzie 750.000. **Drukowaną była w tajnej drukarni w obecności ministra Churchilla.** W 2-szpaltowym artykule wstępnym broni stanowiska rządu, pozatem zawiera wiadomości bez tła politycznego. Również i »Times« wydały dzisiaj gazetkę 2-stronicową bez nowych wiadomości.

Kolej podziemna prowadzona jest **przez ochotników,** którzy pracują pod opieką policji. Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe oraz koleje **w całej Anglji stoją.**

W czasie wczorajszej debaty w Izbie lordów lord Asquith oświadczył, że również i liberalny rząd przyjąłby walkę narzuconą przez przywódców robotników i że **opozycja liberalna w tej sprawie staje po stronie rządu.**

Jak dotąd niema narazie żadnych nadziei na rozpoczęcie ponownych rokowań, a skłonność do kompromisów **zniknęła po obu stronach. Uważają, że z końcem tygodnia może nastąpi wyjaśnienie sytuacji.**

O wypadkach, jakie miały miejsce w Londynie donoszą, że **2.000 strajkujących** usiłowało przeszkodzić u wylotu tunelu kolei podziemnej odejściu pociągów aprowizacyjnych. Policja interwenjowała i **przyszło do starć.**

LONDYN PODCZAS STRAJKU.

Londyn, 5 maja (PAT). Wczoraj rano Londyn był **widownią nieopisanych scen,** spowodowanych olbrzymim napływem ludzi, zmuszonych przybyć do miasta bądź pieszo, bądź na rowerze lub rozmaitych wehikułach. Wszystkie główne arterje zostały zatamowane z powodu nagromadzonych wozów, co czyniło bardzo uciążliwą i powolną wszelką komunikację. Koleje i kolejki podziemne, jakoteż autobusy **nie kursują zupełnie. Nie zaszło nic takiego, coby pozwalało przewidywać wznowienie rokowań** między rządem a kongresem Trade Unionów. Uruchomione są jedynie te środki transportowe, **które obsługują ochotnicy.**

W City ruch był wczoraj bardzo słaby. **Hyde Park wygląda jak wielki obóz,** jest to bowiem ośrodek, w którym zgromadzone są **zapasy mleka dla całego Londynu. Wzniesiano tam wiele namiotów i składanych domów.**

Zaprowadzony obecnie stan wyjątkowy daje w szerokim zakresie wolną rękę władzy wykonawczej, która naogół jest tak bardzo skrępowaną w Lodynie. **Rekwizycje i aresztowania** są dopuszczone prawie bez formalności. Biskupi katoliccy i protestanci zarządzili modły. Wojsko i marynarka wstrzymało wszelkie urlopy.

Służba lotnicza będzie się odbywała normalnie, przystosowując się do znacznie wzmożonego ruchu pasażerskiego i pocztowego. Urzędy pocztowe zwróciły się do publiczności z prośbą, aby możliwie ograniczyła korespondencje, oraz z zawiadomieniem, że **paczki wcale nie będą przyjmowane.** Ochotnicy napływają tysiącami.

Pomimo wybuchu strajku **wyszły wczoraj nie mal wszystkie dzienniki,** aczkolwiek w nieco zmniejszonym formacie, niektóre bowiem związki robotnicze oficjalnie rozpoczęły strajk dopiero wczoraj rano a nie o północy.

Wszyscy rozumieją powagę położenia. W społeczeństwie wyczuwa się **silną wolę udzielenia rządowi poparcia,** chociażby kosztem znacznych ofiar i niewygód. Ton pism konserwatywnych oraz części prasy liberalnej jest nacechowany **patrjotyzmem,** reszta zaś prasy krytykuje ostro rząd i broni górników.

Londyn, 5 maja (PAT). Londyn miał wczoraj bardzo zmieniony wygląd. **Dworce są opuszczone. Na ulicach brak wszelkich środków komunikacyjnych. Wszędzie widać patrole strajkujących.** Rząd stwierdził, że znajduje się wystarczająca ilość środków żywności. **Policja powołała do służby wszystkie swoje rezerwy.** Na kotwicy w Merssy znajdują się dwa okręty wojenne. Wszystkie wiadomości rozszerzane są za pośrednictwem radja. W służbie pocztowej zostały zaprowadzone wczoraj ograniczenia. Z powodu wielkiego ruchu pieszego wszystkie ulice są przepełnione.

Angielski organ rządowy ma być składany w tajnej drukarni

Dzienniki w Londynie nie pojawiły się.

Wiedeń, 5 maja (PAT. **Wczoraj wieczór nie pokazały się w Londynie dzienniki.** Największe organy rządowe »Times«, »Morning Post« i »Daily Express« uczyniły próbę drukowania małych dodatków, przeznaczonych dla sprzedaży ulicznej w Londynie. Organizacja zecerów odpowiedziała na ten zamiar **obsadzeniem wejść od londyńskiej dzielnicy dziennikarskiej.** W kołach dziennikarskich oczekuje starć pomiędzy strajkującymi a policją. Organ rządowy »British Gazette«, który miał się pojawić dzisiaj, **będzie drukowany w tajnej drukarni, prawdopodobnie poza Londynem.**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 5 maja. Dziś po raz pierwszy nie ukazał się organ robotniczy »Daily Herald«.

—o—

Poważne rozruchy w Londynie

W starciu z policją 20 strajkujących rannych

Wiedeń, 5 maja (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi z Londynu: Na ulicach Londynu przyszło już w nocy **do licznych hałaśliwych manifestacyj między robotnikami a nacjonalistami,** w które wmieszała się policja. **Londyn ma wygląd oblężonego miasta. Cała armja jest zmobilizowana,** wszyscy policjanci w służbie. Jak w czasie wypowiedzenia wojny w r. 1914 widać wszędzie zbiegowiska na ulicach. Zdenerwowanie w całej Wielkiej Brytanji **doszło do punktu kulminacyjnego.** Niemożliwem jest, aby stan ten mógł potrwać dłużej niż 8 dni. Już po 8 dniach **miałby strajk dla całego państwa skutki katastrofalne.**

Londyn, 5 maja (PAT. **Pierwsze poważne niepokoje wydarzyły się w dokach wschodnio-indyjskich. Policja musiała tam użyć broni,** przyczem **20 zranionych strajkujących odwieziono do szpitala.** W ciągu całego wczorajszego popołudnia **atakowały grupy sympatyzujące ze strajkującymi, wozy ze środkami żywności, obalały je, a kilka z nich spaliły.**

Londyn, 5 maja (PAT). Urlopy w armji zostały wstrzymane. Wszystkie **wojska otrzymały polecenie trzymania się w pogotowiu.** Koleje żelazne na czas strajku zostały poddano pod kontrolę państwową.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 5 maja. Na giełdzie panował wczoraj spokój. Wycofywanie z banków gotówki przez publiczność zwiększyło się, ale nie miało cech niepokojących. Na City przypuszczają, że strajk potrwać może najwyżej dwa tygodnie.

—o—

Strajk w arsenale w Woolwich

Londyn, 5 maja (PAT. **Sytuacja pogorszyła się** o tyle, że **wybuchł strajk w fabryce amunicji i broni w Woolwich.** Rząd wysłał natychmiast **wojsko od arsenału,** którego bramy zostały zamknięte. Ponadto zjawił się na Tamizie torpedowiec, który stanął na kotwicy przed Londynem.

—o—

Sowiety podburzają robotników angielskich do przewrotu

Moskwa, 5 maja (AW). Na wspólnem posiedzeniu Profinternu i Kominternu powzięto uchwałę niezwłocznego wybrania specjalnej komisji, której zadaniem będzie zbieranie środków na **poparcie akcji strajkowej angielskich górników. Komintern wydał nową odezwę do robotników angielskich, w której stwierdza, że teraz wybiła ostatnia godzina dla imperjalizmu angielskiego.** Angielscy robotnicy powinni teraz stanowczo odrzucić wszelkie próby pośredniczenia rządu angielskiego i korzystając z okazji, **dokonać za jednym zamachem przewrotu.**

—o—

Cziczerin nie chce z Polską rokować o pakt o nieagresji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 5 maja. Cziczerin miał zawiadomić rząd polski, że z powodu zawarcia przez Polskę **konwencji rumuńskiej, dalsze pertraktacje co do paktu o nieagresji są bezcelowe.**

Sowieckie warunki paktu o nieagresji z państwami bałtyckiemi

(Telegram własny „Nowej Reformy",

Tallin, 5 maja. W sprawie paktu o nieagresji rząd sowiecki postawił **państwom bałtyckim** następujące warunki: 1) **Neutralizacja wysp Osel i Dago** przez zapewnienie, że wyspy te nie będą oddane żadnemu z państw na wojenną podstawę operacyjną. 2) Zobowiązanie państw bałtyckich co do **nieodbywania konferencji bałtyckich.**

Z PAŁACU SZTUK PIĘKNYCH

Wystawa „Jednoroga"

Trzy już w ciągu jednego roku wystawy nowopowstałego stowarzyszenia artystów-plastyków („cechu") „Jednoróg", mają tę niezaprzeczoną zasługę, że samym faktem swych wystąpień poruszają atmosferę obojętności dla sztuki plastycznej, jaka się obecnie wytworzyła po okresie „szczęśliwej konjunktury" malarskiej podczas inflacji — obojętności, której przerwać, niestety, nie mogą regularne wystawy. „Coś nowego" budzi przynajmniej ciekawość, a jeżeli także niechęć, to ta również może być matką lub bodźcem ciekawości.

Jest faktem, że w stosunku do „nowatorstwa" w malarstwie (rzeźby u nas jest wogóle tak mało, że zróżniczkowanie się jej nie wchodzi prawie w rachubę) niechęć przykryta jest niejako pieczęcią umówionego milczenia. Nie mniej jednak nurtuje ona silnie. Choćby nawet to nowatorstwo było tak umiarkowane, jak w dziełach „jednrożców", odruchy niechęci opływają je, jak fale, obok oznak przyjaźni i entuzjazmu zwolenników „nowości". Najłagodniej darzy się je mianem „dziwactwa" — a potem idą „crescendo": blaga, naśladownictwo, ignorancja, barbarzyństwo i t. d.

* * *

Czy jakkolwiek ruch i prąd nowy w dziedzinie sztuki plastycznej (taksamo jak w poezji i t. d.) był bezwzględnie szczery we wszystkich swoich przejawach, czysty, wolny od naśladownictwa rzeczy „modnej", od suggestji silnych indywidualności a jego twórców na jednostki słabsze, od plagjatów nawet nareszcie? Zaiste, nie. Jako żywo tak bywało zawsze, że ktoś kogoś naśladował, że mniej twórczy artyści dawali się porywać prądowi, że początkujący byli nieszczerze ulegli w formie albo wobec zwyciężającej właśnie teraźniejszości, albo wobec — uznanej przeszłości.

Wierzono w kanony i posługiwano się szablonami, aż przychodził ktoś, kto siłą twórczej indywidualności obalał jedne, rozrywał drugie, aby — stworzyć nowe kanony i szablony dla tych, którzy bez nich obejść się nie potrafią. I zawsze dzisiejsi „starzy", niewzruszenie pewni w swem „uznaniu ogólnem" — w c z o r a j sami byli „dziwakami" i „barbarzyńcami" dla swoich „starych", dopóki się nie wybili na wierzch, właśnie tem, co wznosili do sztuki nowego ze siebie indywidualnie i z odczuwania s w e g o p o k o l e n i a.

* * *

Co jest może najznamienniejszą cechą odczuwania, sposobu przyjmowania wrażeń wszelkich — również artystycznych — u współczesnego człowieka? Niewątpliwie — szybkość, migawkowość, błyskawiczność. — Wszyscy i wszystko koło nas — a i my sami również — porusza się prędko, zawrotnie, zjawia się nam i odkrywa przed nami przemijająco, choć przeważnie jaskrawie. W porównaniu z tempem współczesnego życia — zjawiska życiowe człowieka jeszcze z przed ćwierćwiecza przepływały niemal sennie, leniwie, usposabiając do szczegółowej obserwacji i refleksji.

Gdzież to się podziało teraz? Od zjawisk zewnętrtznych, fizycznych zaczynając, a na „duchowych" kończąc, wszystko galopuje, mknie, przelatuje przed nami.

Gdy dawniej wóz ciężarowy posuwał się krok za krokiem, pozwalając obejrzeć wszystkie szczegóły swej budowy, swego ładunku, swego woźnicę, swoje konie — obecnie samochód pędzi, pozostawiając w oku tylko wrażenie ogólne swego konturu. Dzisiaj każdy człowiek miasta poznaje przez rok więcej nowych ludzi, niż pół wieku temu poznawał ich przez całe życie. I gdy tamten dawniejszy wpatrywał się w kilka fizycznych i „duchowych twarzy" swych nielicznych znajomych, poznając ich wszystkie szczegóły — dzisiejszemu i tutaj migają tylko przed oczyma zaledwie ogólne kontury, zarówno fizyczne jak psychiczne, oblicz tych setek i tysięcy, których poznawać m u s i.

* * *

Tak więc apercepcyjna zdolność współczesnego człowieka — a artysta się z tego wyłączyć nie może — nastawiona jest na „migawkową" chłonność wszelkich wrażeń. Pomimo to nie chce on, ani nie może zresztą, wyrzekać się ich p e ł n o ś c i o d c z u w a n i a w życiu, p e ł n o ś c i w y r a z u w sztuce plastycznej. Aby tę pełność osiągnąć, musi swoje wrażenia s y n t e t y z o w a ć, u p r a s z c z a ć, wyrażać je w s k r ó t a c h. W tym celu może się posługiwać albo formami naiwnie-prostemi sztuki dawnej (archaizowanie) czy też pierwotnej (prymitywy) — albo też szukać tej formy syntetycznej i prostej, operującej skrótami, własnej, nowej, nowoczesnej.

* * *

To dążenie datuje się nie od dziś. Na zachodzie Europy, gdzie wcześniej niż u nas wytworzył się „nowoczesny" typ życia, psychiki i wrażliwości estetycznej, oraz jej artystycznej zdolności odtwórczej — nawroty do archaicznych i prymitywnych form w sztuce (jak choćby Gauguin), oraz poszukiwania „futurystów" różnego autoramentu pojawiły się już dawno.

Zapewne też dążeń tych był wyrazem wcześniejszy od tego wszystkiego i m p r e s j o n i z m w malarstwie. Nie tylko z wpływów odległych i egzotycznych, ale także z n a r a s t a j ą c e j n e r w o w o ś c i współczesnego człowieka zrodziło się dążenie impresjonistów do pochwycenia światła na gorącym uczynku tworzenia bryły z plam barwnych w całem jego rozedrganiu, niepewności, trwaniu chwilowem, przemijającem, ulotnem, a jednak tak potężnem w działaniu. Notowanie wrażeń — jako cel i ideał — dynamika wrażeń, a nie ich utrwalenie w uczuciu, było hasłem, przeczuwającem niejako ten nawał wrażeń, którego wyrażeniu niedługo potem będzie musiała sprostać i podołać sztuka.

Impresjonizm ten nie skończył się bynajmniej obecnie. Pozostał on w malarstwie nowoczesnem nietylko w formie dzieł bezpośrednich wyznawców tego „dawnego" impresjonizmu (które na wystawie „Jednoroga" reprezentują płótna wysoce utalentowanego młodego, zdaje się, artysty, S t. D ą b r o w s k i e g o) — ale przechodzi w niem dalsze fazy rozwoju w tej fazie „impresjonizm" nowoczesny odtwarza nietylko grę światła i kolorów, nietylko „mięsza" barwy czyste dopiero w oczach widza, ale tosamo czyni z kształtami i konturami rzeczy.

Jak w pierwszym bodaj utworze beletrystycznym, osnutym na motywie zagadnienia plastyczno-estetycznego — Balzaka „Arcydzieło nieznane" — kontur przedmiotów, linja, odgraniczająca bryłę od „powietrza", kształt od kształtu, jest tu całkowicie płynna, zmienna, uchwytna tylko chwilowo, zawierająca się całkowicie tylko w naszem wrażeniu. Na wystawie „Jednoroga" mamy szczęśliwym przypadkiem okazy takiej kolejnej konsekwentnej fazy imprezsjonizmu zupełnie nowoczesnego w kilku dziełach malarskich S t r z e m i ń s k i e g o (wiszą w „świetlicy"), gdzie nietylko kolory, ale i rysunek kształtów znajduje się w stanie rozedrgania — tak właśnie, jak niepewno, płynne są n. p. kontury szczegółów pejzażu, oglądanego przez nas w dzień słoneczny, w przesianiu światła przez liście i gałęzie.

* * *

Na jakich „objektach" malarstwa współczesnego obserwować można najlepiej tę skłonność nowoczesną do „migawkowości" odbierania i odtwarzania wrażeń? Bodaj że najdobitniej na portretach tego rodzaju, jakie na obecnej wystawie „Jednoroga" wystawiają trzej malarze: E j b i s z, F e d k o w i c z, H r y ń k o w s k i. Nie są to portrety takie, do jakich przyzwyczaił nas realizm dobrych, starych mistrzów (przez świetne odtwarzanie wszystkich rysów fizycznych, zsumowanych długą obserwacją, dotarcie do wyrazu psychicznego) — albo nie fotograficzny naturalizm „oficjalnych" portretów — albo wreszcie nie portret koloro-wo-impresjonistyczny, który nieraz »szukał pejzażu na twarzy«.

Portrety, malowane przez wymienionych wyżej trzech malarzy, mają jedną wspólną cechę: odtwarzają tylko ogólny kontur fizyczny i psychiczny pewnej fizjognomji i postaci, pochwycony w przelotnym momencie, lecz mimo to stanowiący jakby trwały „szkielet" wyrazu i wyglądu danego człowieka.

(Dok. nast.)

St. M.

Bezprzykładny teror litewski przeciw Polakom na tle wyborów sejmowych

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Wilno, 5 maja. Z pogranicza litewskiego donoszą **o masowych pogromach ludności po stronie litewskiej z powodu akcji przedwyborczej do sejmu.** We wszystkich miejscowościach dokąd przybywają obecni posłowie frakcji polskiej, lub kandydaci ludności polskiej do przyszłego sejmu, przyjmowani są przez **Polaków entuzjastycznie.** Władze zabraniają odbywania wieców polskich i **nasyłają na nie bojówki terorystyczne.** We wszystkich wypadkach podobnych policja odmawia interwencji.

Dnia 28 zm. w miasteczku Gielwany miał się odbyć **wiec przedwyborczy polski.** Władze litewskie nasłały na wiec **szaulisów i bandytów, którzy w ilości 50 osób wdarli się do sali i poczęli bić prelegentów. Kandydata polskiego Giżyńskiego szaulisi wypędzili z sali,** tak, że ten musiał schronić się w posterunku policyjnym. Tu jednak policjanci litewscy nie przyjęli go i wypchnęli na dwór. Miejscowy ksiądz wyszedł na ulicę i zobaczywszy Giżyńskiego zawołał: **»Trzeba go zabić, będzie mniej Polaków«.** Na te słowa rzuciła się bojówka terorystyczna i **zaczęła bić pałkami Giżyńskiego.** W szpitalu **skonstatowano na jego ciele 300 sińców.**

»Dzień Kowieński«, który domagał się surowej kary na winnych, **został skazany na 1.500 litów kary.**

Dwie polskie listy wyborcze w okręgu kowieńskim

W okręgu kowieńskim wystawione zostały dwie listy polskie na posłów III. Sejmu litewskiego. Lista Nr. 12 Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego, która zawiera jako czołowe nazwiska: Wiktora **Budzyńskiego** i Bolesława **Lutyka** (posłów do II-go Sejmu litewskiego), oraz lista Nr. 21 t. zw. polska lista zjednoczona **robotników miejskich i wiejskich.** Obie listy mają poparcie Centr. Komitetu Polskiego. Oprócz nich ogłoszona została, jak donosi »Biuletyn Kowieński« lista Nr. 19 »gadzinowa« wystawiona dla rozbicia głosów polskich pod nazwą »Polacy janowskiego cyrkułu«, z nazwiskiem Pietranskasa na czele.

K. D.

Nowy projekt ustawy o naczelnych władzach obrony państwa

Uchwalony wczoraj przez Radę ministrów projekt ustawy o naczelnych władzach obrony państwa składa się z 11 artykułów.

Art. I. określa, że **Prezydent Rzeczypospolitej,** jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych sprawuje nad niemi dowództwo przez ministra spraw wojskowych, **w razie wojny mianuje i zwalnia naczelnego wodza** na podstawie powziętych na wniosek ministra spraw wojskowych uchwał Rady ministrów.

Art. II. postanawia, że Prezydent **mianuje i zwalnia** na podstawie powziętej na wniosek ministra spraw wojskowych uchwały Rady ministrów **generalnego inspektora wojsk, szefa sztabu generalnego,** szefa administracji armji, naczelnego prokuratora wojsk. szefa korpusu kontrolorów, **oraz dowódców okręgów korpusów,** a na wniosek ministra spraw wojskowych i za kontrasygnatą prezesa Rady ministrów i ministra spraw wojskowych nadaje pierwszy stopień oficerski, oraz dalsze trzy awanse, przenosi oficerów do rezerwy i powołuje z rezerwy na oficerów zawodowych, oraz mianuje w czasie pokoju dowódców dywizji, równorzędnych i wyższych.

Art. III. Prezydent oznacza w drodze rozporządzeń na podstawie uchwały Rady ministrów obszary i miejsca, mające szczególną wagę dla obrony państwa. Ogłoszenie takie powoduje dla ludności ograniczenia.

Art. IV. Od chwili ogłoszenia mobilizacji przez cały czas trwania wojny Prezydent Rzeczypospolitej **ma prawo uzupełnić obowiązujące przepisy prawne w drodze rozporządzeń,** na wniosek Rady ministrów w zakresie spraw, związanych **z bezpośredniem prowadzeniem wojny.** Rozporządzenia takie będą **przedłożone ciałom ustawodawczym** do ustawowego załatwienia na jednem z najbliższych posiedzeń.

Art. V. dotyczy powołania i składu **Rady obrony państwa,** jako organu inicjatywy i opinjodawczego. Regulamin Rady ustanawia Prezydent.

Najważniejsze są artykuły VI i VII. dotyczące kompetencji ministra spraw wojskowych i **generalnego inspektora wojsk.**

Art. VI brzmi: **Minister spraw wojskowych kieruje wszystkiemi sprawami wojska, oraz pod zwierzchnią władzą Prezydenta Rzeczypospolitej wydaje rozkazy wszystkim siłom zbrojnym w czasie pokoju, a w casie wojny tym siłom zbrojnym, które nie zostały przekazane naczelnemu wodzowi..** Nominacje na stanowiska oraz zwolnienia nie zastrzeżone Prezydentowi Rzeczypospolitej, należą do ministra spraw wojskowych.

Art. VII. Generalny inspektor wojska jest przewidziany na naczelnego wodza w czasie wojny. Podlega on ministrowi spraw wojskowych i jako jego zastępca w tym zakresie **kieruje opracowaniem spraw Obrony państwa przy pomocy podległego mu sztabu generalnego.** — Gen. inspektor wojska **opinjuje sprawy obsady dowództwa pułków,** oraz sprawy, które określi bliżej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej. Funkcje gen. inspektora **ustają z chwilą mianowania naczelnego wodza.**

Artykuły VIII do XI dotyczą postanowień przejściowych i wprowadzenia w życie tej ustawy.

Powyższy porjekt został wczoraj wniesiony do Sejmu.

Rusini i Polacy na wszechświatowym kongresie eucharystycznym w Chicago

Jak donosi »Dziennik Chicagoski«, papież Pius XI zawezwał przełożonych duchownych katolików obrządku wschodniego do zorganizowania na Kongresie Eucharystycznym w Chicago specjalnej sekcji obrządku wschodniego. W celu utworzenia tej sekcji odbyło się w centralnem biurze przedkongresowem w Chicago już kilka zebrań księży proboszczów parafij słowiańskich z Chicago i okolicy. Na jednem z zebrań uczestniczyli nawet dwaj dostojnicy obrządku wschodniego, mianowicie: biskup Bohaczewski z Filadelfji i biskup Takacz z Nowego Jorku.

Dnia 23 czerwca odbędzie się na kongresie walne zebranie narodowości wschodnich, mające na celu lepsze zapoznanie się wzajemnie i zbliżenie się tychże. Do przemówienia i śpiewu podczas tego zebrania powołani zostaną także Polacy.

KRONIKA

Kraków, 5 maja.

Polegli na kresach

Polskie Towarzystwo Opieki nad grobami bohaterów (Lwów, ulica Czarneckiego l. 18) przesyła nam następujący komunikat:

W czasie walk z Rusinami w r. 1918/1919 obok Czyszek powiatu Samborskiego popadła w ręce ruskiego pułk. Kraussa, młoda kobieta Anna N.. wraz z towarzyszącym jej mężczyzną. Krauss skazał oboje na rozstrzelanie, a wyrok wykonał ruski porucznik Stachiw, na miejscu między wsią Sąsiadowice a klasztorem OO. Karmelitów. Tam też znajduje się ich grób.

Ową kobietą, Anną N., miała być słuchaczka uniwersytetu krakowskiego, sierota, która, jako legjonistka podążyła z kilku innymi Krakowianami w r. 1918/1919 na obronę kresów wschodnich.

Mężczyzną zaś miał być niejaki Wierzbicki, ślusarz kolejowy z Krakowa.

Rozchodzi się o stwierdzenie tożsamości osób. Na grobie tym ma stanąć pomnik. Chcielibyśmy potomnym zostawić pamięć o tych, którzy ze słowami na ustach: »Nie lękam się śmierci, bo ją ponoszę za Polskę«, potrafili ginąć dla sprawy ojczystej.

Biskupi polscy przeciw nieskromnym strojom aktorek

Z Warszawy donoszą:

Uchwałą komitetu biskupiego, wszystkim księżom, tak z prowincji, jak i miejscowym, został wzbroniony wstęp do wszystkich teatrów warszawskich, nie wyłączając Opery i Teatru Narodowego. Wyjątek stanowi tylko dzień 3 maja. Jako motyw tego zakazu komitet biskupi podał nieskromne stroje aktorek.

Straszna zbrodnia zdradzonego męża

Z Warszawy telefonują nam:

Mieszkaniec wsi Żukowiec w powiecie wołkowyskim, 25-letni Bazyli Werbacz, popełnił niezwykłą zbrodnię. Przed kilku laty żył on na wiarę z mieszkanką tejże wsi, Julją Januszkiewicz. Gdy z tego stosunku urodziło się dziecko, Januszkiewicz wystąpiła ze skargą do sądu o alimenta. Sędzia Leszczyński namówił parę do małżeństwa, ale ponieważ Werbacz stawał do wojska, ślub odłożono. Skoro tylko powrócił z wojska, spełnił przyrzeczenie i zawarł małżeństwo.

Wkrótce jednak potem zaczęły krążyć pogłoski, że żona jego oddawna żyje z sędzią Leszczyńskim. Zaczął ich śledzić i kiedy sędzia przybył do Żukowiec, podsłuchał jak żona umawiała się z sędzią na schadzkę w pobliskim lesie. Gdy sędzai odjechał, żona oświadczyła mężowi, że musi iść do pobliskiej wsi odwiedzić krewnych. W ślad za nią poszedł Werbacz, wziąwszy przed tem siekierę i ukrył się w krzakach na miejscu schadzki. Werbacz z ukrycia widział wszystko i w pewnym momencie wyskoczył z krzaków i kilkoma uderzeniami siekiery odrąbał obojgu głowy.

Po dokonaniu tego strasznego czynu udał się do swego ojca, sołtysa pobliskiej wsi i wyznał przed nim zbrodnię. Gdy mu nie dano wiary, oddał się w ręce posterunkowego. Zabójcę osadzono w więzieniu.

Trudności wyprawy Amundsena

Z Petersburga donoszą, że sterowiec „Norge“ miał w niedzielę wyruszyć w dalszą drogę do Vadsoe, jednakże z powodu silnych wiatrów musiał podróż odłożyć. Załoga sterowca pragnie rozpocząć podróż możliwie najrychlej, gdyż z jednej strony Amerykanin Byrd, który rywalizuje z Amundsenem, chcąc go uprzedzić w przybyciu do bieguna, przybył już ze swoim samolotem na Spitzberg, a z drugiej strony prognozy meteorologiczne zapowiadają na najbliższe dni pogorszenie się pogody w północnej Rosji.

MUZYKA KOŚCIELNA. W bazylice metropolitalnej na Wawelu na zakończenie nowenny do św. Stanisława w piątek, 7 bm., o godzinie 6 wieczorem „Chorus Caecilianus“ pod batutą ks. prof. dra Bernardino Rizzi'ego wykona następujące utwory: „O salutaris“, „Tantum ergo“ Perosi'ego, „Beata es“, uorczyste „Te Deum“ O. Rizzi'ego.

PRZED REAKTYWOWANIEM RADY MIEJSKIEJ. Wczoraj otrzymał rektor, dr Zoll, jako zastępca prawny rozwiązanej Rady m. Krakowa przed trybunałem administracyjnym, odpis wyroku najwyższego trybunału administracyjnego, unieważniającego rozwiązanie Rady miejskiej. Równocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało odpis wyroku dla dalszego urzędowania. W tych dniach prezydjum miasta Krakowa zwoła poufne posiedzenie Rady miejskiej w sprawie reaktywowania Rady miejskiej.

O ZARZĄD TEATRU MIEJSKIEGO. Otrzymujemy następujący komunikat: Dotychczasowe wiadomości, podawane w prasie na temat przyszłych losów teatru miejskiego w Krakowie, jako prywatne, były nieścisłe. Sprawa przyszłego sezonu teatru miejskiego dotychczas nie została zdecydowaną. Przywrócenie autonomji gminnej w Krakowie wpłynęło na to, że Rada miejska będzie miała sposobność w swoim czasie zdecydować o sy[illegible] bądź nadal we własnym zarządzie gminy, bądź w formie dzierżawy prywatnej, jak to miało miejsce przed wojną. Z tego powodu tymczasowy zarząd miasta zaniechał myśli o dzierżawie teatru w obecnej chwili tak, że najbliższy sezon 1926—1927 nie przyniesie pod tym względem żadnej zmiany. Decyzja co do osoby dyrektora teatru miejskiego dotąd nie zapadła. W dziale administracyjnym teatru miejskiego zarząd miasta nie przewiduje zmian, kwestja zaś deficytu leży poza sferą działalności administracyjnej teatru, a raczej tłumaczy się ogólnym zastojem gospodarczym w państwie. Deficyt teatru miejskiego jest zresztą znacznie mniejszy od niedoborów innych teatrów miejskich w kraju. Mimo to, z powodu trudności finasowych gminy, prezydjum miasta wspólnie z dyrekcją teatru miejskiego dążyć będzie do jak najdalej posuniętej oszczędności w wydatkach teatralnych.

JUBILEUSZ TOW. BIBLJOTEKI SŁUCHACZÓW PRAWA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Dnia 10 maja b. r. (poniedziałek) odbędą się w Krakowie uroczystości jubileuszowe 75-lecia istnienia Towarzystwa Bibljoteki słuchaczów prawa uniw. Jagiellońskiego. Dzień ten będzie w Krakowie świętem ogólno-prawniczem nietylko młodzieży prawniczej, ale i tych wszystkich, którzy w zawodzie prawniczym pracują.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się w dniu 10 maja o godzinie 10 rano mszą świętą w kościele św. Anny. O godzinie 11 rano odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego lokalu przy ulicy Gołębiej l. 20 przy udziale byłych i obecnych członków zarządu. O godzinie 12 w południe uroczysta akademja w auli uniwersytetu Jagiellońskiego z oficjalnym udziałem reprezentantów władz, społeczeństwa, młodzieży akademickiej i t. d. Podczas akademji wystąpi Towarzystwo „Chóru akademickiego“. Otworzy akademję przemówieniem rektor uniw. Jag., poczem nastąpią przemówienia kuratora Towarzystwa, rektora Edmunda Krzymuskiego, obecnego prezesa Towarzystwa, Adama Grabowskiego, przemówienia okolicznościowe itd.

O godzinie 9 i pół wieczorem odbędzie się raut w salach Starego Teatru. W części artystycznej rautu wystąpią: orkiestra 20 p. p., Tow. „Chóru akademickiego“, artyści teatru imienia Słowackiego p. Z. Jaroszewska, oraz p. Socha, utalentowana śpiewaczka p. Steno Link-Darecka, oraz p. Kniaginin. Po części artystycznej rautu nastąpią tańce. Przygrywać będzie orkiestra 20 p. p.

Zaproszenia na akademję i raut, oraz bilety na raut wydaje się codziennie aż do dnia 10 maja od godziny 4—6 w Towarzystwie Bibljoteki słuchaczów prawa uniw. Jagieł. (ulica Gołębia l. 20, parter, na lewo).

Ponieważ wskutek nieznajomości lub niedokładnych adresów wiele osób (zwłaszcza z b. członków władz Towarzystwa) może być pominiętych przy wysyłaniu zaproszeń, zarząd Towarzystwa prosi uprzejmie o podanie adresów ,lub bezpośrednie podjęcie zaproszeń w lokalu Towarzystwa.

Z KRAKOWSKICH OBCHODÓW TRZECIOMAJOWYCH. Staraniem prezydjum karkowskiej gminy izraelickiej odbyło się 3 bm. w starej synagodze uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział: prezydent gminy izraelickiej, dr Landau, z członkami Rady wyznaniowej, delegaci stowarzyszeń dobroczynnych, tudzież licznie zebrana publiczność. Modlitwę uroczystą za Rzeczpospolitą, jej prezydenta, Senat i Sejm, która głębokie wywarła wrażenie, odmówił rabin gminny, Józef Komitzer w otoczeniu członków rabinatu krakowskiego. Tegosamego dnia odbyło się nabożeństwo w świątyni postępowej dla młodzieży szkolnej, w którem wzięli udział: prezydjum gminy izraelickiej z członkami Rady wyznaniowej, delegaci władz wojskowych i stowarzyszeń, tudzież uczniowie szkół średnich i powszechnych wraz z nauczycielami i licznie zebrana publiczność. Po odprawieniu modłów przez starszego kantora, p. Tafla, wygłosił podniosłe kazanie rabin, dr Schmelkes, poczem odmówił modlitwę za Rzeczpospolitą i jej prezydenta, a na zakończenie odśpiewał chór świątyni „Boże, coś Polskę“.

ŚWIĘTO KOMINIARZY. We wtorek, jako w dzień uroczystości św. Florjana, kominiarze krakowscy obchodzili swoje święto cechowe. Uroczystość rozpoczęła się solennem nabożeństwem w kościele św. Florjana. W nabożeństwie wzięli udział: przedstawiciel magistratu, dr Kleja, naczelnik straży pożarnej Obidowicz z inspektorem Flaszą, inspektor Kalinowski, cech kominiarzy krakowskich z prezesem Bemem i Bergerem na czele, nadto liczne delegacje kominiarzy z Górnego Śląska. Po nabożeństwie odbyło się na Kotłowem walne zebranie cechu kominiarskiego, na którem dokonano wyborów do prezydjum.

OTWARCIE PRZYSTANI WIOŚLARSKIEJ. W niedzielę o godzinie 14.30 odbyło się uroczyste otwarcie przystani oddziału wioślarskiego „Sokoła“ krakowskiego. Przed frontem wioślarzy przemówił prezes O. W. S. K., p. Pusłowski, nawiązując do obchodu rocznicy 3 maja. Po podniesieniu flagi, spuszczono łodzie na Wisłę. Pierwsza wyruszyła wspaniała „ósemka“ z najlepszymi wioślarzami, z Karwatem na czele. Dwa statki: „Gniezno“ i „Światowid“, nie mogły pomieścić tłoczącej się tłumnie publiczności. Oba statki odbyły jazdę do Bielan i z powrotem.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU RZEŹBIARSKIEGO. Na konkursie, rozpisanym przez amerykańską firmę „Ulen et Company“ na modele do rzeźb dekoracyjnych dla hali targowej w Piotrkowie, który onegdaj został rozstrzygnięty, otrzymał pierwszą nagrodę Jan Raszka w Krakowie, drugą i trzecią nagrodę otrzymali w równych częściach Lubelski M. w Poznaniu i W. Malinowski w Warszawie.

POBÓR REKRUTA W KRAKOWIE. Dnia 4-go bm. rozpoczął się ogólny pobór wojskowy z miasta Krakowa w budynku miejskim przy placu Jabłonowskich l. 17. W pierwszym dniu stawało 60 poborowych na 101 obowiązanych do stawiennictwa. Wobec tak małego procentu stających, magistrat przypomina, że nie stający w przepisanym terminie podlegają ukaraniu do 500 złotych, względnie do 6 tygodni kary aresztu i dlatego wzywa popisowych, aby we wyznaczonych im terminach stawili się do przeglądu. Przegląd rozpoczyna się codziennie punktualnie o godzinie 8 rano. — Ze 60 popisowych, którzy stawili się w pierwszym dniu, otrzymało: 25 popisowych kategorję A; 28 popisowych kategorję B; 3 popisowych kategorję D; 1 popisowy kategorję E, a 3 popisowych wysłano na zbadanie do okręgowego szpitala.

EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI. Piśmienne egzamina dojrzałości rozpoczną się w krakowskim okręgu szkolnym we wszystkich gimnazjach równocześnie 10 maja. Początek egzaminów ustnych przypadnie, jak następuje:

Gimnazja państwowe: Biała 26 maja, Bochnia 26 maja, Brzesko 27 maja, Chrzanów 31 maja, Dębica 26 maja, Gorlice 22 czerwca, Jasło 26 maja, Kraków I, II. III, IV, V, VI, VII, VIII. IX i X 26 maja, Mielec 7 czerwca, Myślenice 1 czerwca, Nowy Sącz I i II 8 czerwca, Nowy Targ 15 czerwca. Tarnów I 15 czerwca, II 8 czerwca. III 20 maja, Wadowice 23 czerwca, Wieliczka 31 maja. Zakopane 9 czerwca, Żywiec 26 maja.

Gimnazja prywatne: Jasło 1 czerwca, Kraków: im. Kr. Jadwigi 7 czerwca, im. E. Platerówny 7 czerwca, im. St. Jaworskiego 4 czerwca, imienia Heleny Kaplińskiej 7 czerwca, księży Misjonarzy 14 czerwca, księży Pijarów 4 czerwca, księży Salezjanów 21 maja, SS. Urszulanek 7 czerwca, koed. żyd. 2 czerwca, Nowy Sącz: żeńskie 10 czerwca, SS. Niepokalanek 2 czerwca, Oświęcim koed. im. St. Konarskiego 1 czerwca, Tarnów SS. Urszulanek 10 czerwca, im. El. Orzeszkowej 1 czerwca, Zbylitowska Góra żeńskie 8-go czerwca.

Przewodnictwo w gimnazjach krakowskich objęli przeważnie profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego.

ŚLADEM ROBINSONA. Dzisiejsza kronika zanotowała dwa wypadki wydalenia się chłopców z domu rodzicielskiego. I tak wydalili się: Tadeusz Kot, 11 lat liczący, zamieszkały przy ulicy Mazowieckiej l. 28. oraz Tadeusz Pietruszka, lat 12 liczący, zamieszkały przy ulicy Towarowej 3. Wydali się oni w dniu 4 bm. i dotychczas nie powrócili.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. We czwartek, dnia 6 bm., o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w lokalu Klubu społecznego odczyt pod tytułem: „Atomy w świetle najnowszych badań“, który wygłosi dr Karolina Bincerówna. Wstęp dla członków i dla wprowadzonych gości.

W KRAKOWSKIEM TOW. TECHNICZNEM przy ulicy Straszewskiego 28, II. piętro odbędzie się we czwartek, 6 bm., o godzinie 7 wieczorem zebranie, na którem wygłosi p. arch. Stryjeński Tadeusz odczyt na temat: „O umieszczeniu Muzeum Narodowego na Wawelu“. Goście mile widziani.

Solec jako źródło zdrowia

Zakład zdrojowy w Solcu wydał piękną, ilustrowaną broszurkę z opisem najważniejszych szczegółów, odnoszących się do położenia, warunków leczniczych, klimatycznych i kosztów utrzymania w tem uroczem letnisku. Solec, położony w malowniczej dolinie Wisły, w starostwie stopnickiem, województwa kieleckiego, za pasmem gór wysokich, porosłych lasem, które go chronią od zimnych wiatrów z północy, posiada wszelkie udogodnienia, jakich letnik może oczekiwać od — na europejskim poziomie postawionego — uzdrowiska. Wszystko to jednak jest na drugim planie, wobec znakomitych własności leczniczych soleckich kąpieli mułowych i mineralnych. Woda w Solcu, z uwagi na zawarte w niej ilości siarkowodoru i siarków alkalicznych, jest najsilniejszą ze znanych wód siarczanych i zajmuje jedno z pierwszych miejsc pomiędzy najsilniejszemi wodami słonemi jodo-bromowemi, stojąc na równi z wodami Akwizgranu, Piatigorska, Buska i Trenczyna. A jeżeli dodać, że koszta utrzymania są nader umiarkowane, czegóż więcej może pragnąć kuracjusz, szukający zdrowia, słońca i powietrza?...

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Wystawienie „Świętej Joanny“ Shawa stało się wielkiem artystycznem wydarzeniem Krakowa, będącem przedmiotem powszechnych rozmów. Publiczność, gromadząca się tłumnie, słucha w napięciu ciekawego i dającego do myślenia utworu. — Wskutek sprecyzowania aparatu technicznego i nielicznych skrótów, jakie się jeszcze dało przeprowadzić, przedstawienie trwa już obecnie nieco ponad 4 godziny. Dla wygody publiczności postanowiono jednak termin rozpoczynania przedstawień przyspieszyć o pół godziny, tak, że, rozpoczynając od wczoraj, „Święta Joanna“ wyjątkowo zaczynać się będzie o godzinie 7 wieczorem.

Niepospolity ten utwór pozostaje na repertoarze przez wszystkie dni tygodnia.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych ukaże się po raz ostatni wyborna satyra filmowa: „Bitwa pod Waterloo".

OSTATNI WIECZÓR JOSMY SELIM I DRA RALF BENATZKIEGO odbędzie się dzisiaj, to jest we środę, 5 bm., w Starym Teatrze. Josma Selim, znakomita pieśniarka, która zachwycała publiczność krakowską na swoim wieczorze niedzielnym niezrównanym wdziękiem i ekspresją, zachwycać będzie znowu dzisiaj najslynniejszemi piosenkami stylowemi i współczesnemi. Program dzisiejszego wieczoru jest zupełnie nowy i obejmuje najcelniejsze utwory świetnego kompozytora dra Ralf Benatzkiego.

„SZCZĘŚCIE FRANIA" PO RAZ OSTATNI W „BAGATELI". Dzisiaj, we środę, 5 bm., zespół Zrzeszenia artystów odegra po raz ostatni komedję Perzyńskiego: „Szczęście Frania", której wznowienie przyjęte zostało tak życzliwie przez publiczność krakowską. W głównych rolach pp.: Heniowski, Treszczyńska, Porębska, Sarnowski.

„HABIMA" W KRAKOWIE. We czwartek, dnia 6 bm., teatr hebrajski „Habima" daje w krakowskiej „Bagateli" pierwsze przedstawienie, na które wybrano znaną sztukę Anskiego: „Dybuk", której wykonanie przez „Habim" warszawscy recenzenci podnosili z najwyższem uznaniem. Cały zespół składa się z pierwszorzędnych artystów, świetnie zgranych, poziom artystyczny „Habimy" jest wysoki. Wśród publiczności krakowskiej silne zainteresowanie wyraża się w żywym pokupie na bilety, których na pierwsze przedstawienie niewielka już tylko pozostała ilość.

KONCERT WŁ. MARKIEWICZÓWNEJ, pianistki, odbędzie się dzisiaj, we środę, 5 bm., w sali Towarzystwa ubezpieczeń, ulica Basztowa 8. W programie: Fr. Bach, „Renesans", Liszt, Szymanowski, Scriabina. Pozostałe bilety w księgarni p. Krzyżanowskiego.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 6 b. m.: „Św. Joanna".
Piątek, 7 b. m.: „Św. Joanna".
Sobota, 8 b. m.: „Święta Joanna".

Z sali koncertowej

KONCERT SYMFONICZNY
Z OKAZJI WALNEGO ZJAZDU ZAWODOWEGO ZWIĄZKU MUZYKÓW POLSKICH.

Kraków, 1 maja.

Beethovenowska „Eroica" była wielokrotnie mniej lub więcej szczęśliwie w ostatnich latach w Krakowie wykonywana, onegdaj zasiedli do niej przy pulpitach członkowie orkiestr: krakowskiej, warszawskiej, poznańskiej, lwowskiej i łódzkiej i pod dyrekcją p. Adolfa Górzyńskiego zaprezentowali ją gorzej, niż to dawniej bywało.

Nieczystości intonacyjne częściejsze, tempa raz po raz niewłaściwe, zbyt rozwlekle, zwłaszcza w części drugiej i ostatniej, koncepcja dzieła zarówno w ogólnem ujęciu, jak i szczegółach, słabiutko zaznaczona, kontrasty dynamiczne mało wyzyskane, co krok anemja w wyrazie i brak zwartości.

Szczęśliwszą rękę miał gość warszawski, p. Tadeusz Mazurkiewicz, który się nam tak korzystnie przedstawił na swoim niedawnym występie dyrygenckim, a obecnie utrwalił przekonanie o swoich wysokich kwalifikacjach kapelmistrzowskich w prowadzeniu trzech następnych punktów programu. „Smutna opowieść" Karłowicza, „Śmierć i Wyzwolenie" R. Straussa i wstęp do 3 aktu „Walkiryj", porywająca jazda Wotanowych dzieci podniebnym szlakiem, ukazały tensam zespół w odmiennem zgoła świetle, co jest niewątpliwą zasługą ich utalentowanego kierownika, który umiał wydobyć ze swej orkiestry moc barwy dźwiękowej, finezji rytmicznej i dynamicznej, oraz subtelności, bądź rozmachu w ekspresji, silnej i przekonywującej.

Zaraz też po pierwszem dziele nawiązał się mocny kontakt między estradą a audytorjum, które owacyjnym oklaskiem pod adresem dyrygenta i jego drużyny dawało wyraz swemu uznaniu i przekonaniu, że zostało zrekompensowane za przejściowe niedomagania w pierwszej części koncertu.

Jul. Św.

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Kino Nowości: „Szmulek gałganiarz". — Kino Sztuka: „Ciotka Karola". — Kino Uciecha: „Pat i Patachon, pogromcy wilków").

„Szmulek gałganiarz" to film ze słynnym Jackiem Coogan'em. Prawie dramat o mnóstwie momentów wesołych — rzewnym humorem, z gatunku, do którego nas przyzwyczaił na ekranie Charlie Chaplin — czyli najszlachetniejszym rodzajem wesołości. Widz śmieje się prawie przez łzy, choć łzy te nie powstają ze śmiechu. Reżyserja przednia, gra tego malca-artysty zdumiewa wyrazistością i dojrzałością artystyczną. U bardzo obszernej kategorji widzów powodzenie filmu zapewnione.

Takąsamą pewność powodzenia ma film „Ciotka Karola". Dwadzieścia, a bodaj trzydzieści lat temu, bawiono się do rozpuku tą farsą na deskach scenicznych, gdzie tylko teatr stał — a dzisiaj widać, że naprawdę zabawna jest ona dopiero na ekranie. Tu dopiero można wszystkie komizmy sytuacyjne tej farsy uwydatnić i wszystkie wesołe nieprawdopodobieństwa uprawdopodobnić. Na widowni podczas wyświetlania „Ciotki Karola" wybuchy śmiechu padają salwami, jak na paradzie, a gęsto, jak podczas ognia huraganowego.

„Pat i Patachon, pogromcy wilków" — jako myśliwi na ekranie, równie niezawodni w rozweseleniu widza. Dwójka tych artystów należy do bardzo nielicznego grona europejskich komików filmowych, którzy mogą konkurować z amerykańskimi wytwórcami śmiechu. W tym filmie wesołość jest — jeśli można się tak wyrazić — rodzajowo-dobroduszna, z pewną przymieszką bezkostjumowości i pikanterji. „Śmiech na całe gardło" nie jest tu też przesadą. Obok tego niektóre zdjęcia z natury wcale piękne.

(stm.).

Z kraju

PASZPORTY ULGOWE DO WYJAZDU NA STUDJA. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłasza, że prośby w sprawie zaświadczeń na ulgowe paszporty zagraniczne w celu wyjazdu na studja, zjazdy i badania naukowe i artystyczne należy składać w ministerstwie oświecenia. Podania, poparte dokumentami, składać należy na kilka tygodni przed terminem wyjazdu, gdyż prośby o przyspieszenie spraw nie będą uwzględniane. Jednocześnie ministerstwo zawiadamia, że od roku szkolnego 1926—1927 studenci, obywatele polscy, studjujący w uczelniach zagranicznych, będą mogli uzyskać od ministerstwa oświecenia paszporty ulgowe.

WYCIECZKA DZIENNIKARSKA DO RUMUNJI. Wczoraj wieczorem odjechała z Warszawy do Bukaresztu część dziennikarzy warszawskich i prowincjonalnych, udających się pod przewodnictwem dra T. Grabowskiego, naczelnika wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, na konferencję prasową polsko-rumuńską.

PODANIA O NOMINACJE NA PODPORUCZNIKÓW REZERWY. Powiatowe komendy uzupełnień otrzymały zarządzenie sprolongowania przyjmowania podań byłych wojskowych o przemianowania na podporuczników rezerwy W. P. do dnia 1 czerwca b. r.

AWANS 3-MAJOWY W WOJSKU. Dziennik personalny ministerstwa spraw wojskowych ogłasza listę awansów w wojsku, która miała się ukazać jeszcze na Boże Narodzenie, ale wówczas wstrzymaną została ze względów oszczędnościowych.

Lista nie zawiera awansów generalskich, a obejmuje tylko kilkaset nazwisk oficerów w randze od porucznika do pułkownika, którzy posunięci zostali o 1 stopień.

Stopień pułkownika otrzymało ogółem 30 podpułkowników, podpułkownika 86 majorów, majora 265 kapitanów, kapitana kilkuset poruczników. Awansowali przeważnie oficerowie linjowi, w niewielkim zresztą stosunku do ogólnej liczby członków korpusu oficerskiego. Równocześnie ogłoszono także 54 awansów w marynarce wojennej.

ODZNACZENIE K. MAKUSZYŃSKIEGO. Literat Kornel Makuszyński otrzymał od rządu francuskiego odznakę kawalera Legji honorowej.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA. Z Warszawy donoszą: Według urzędowych obliczeń, koszta utrzymania wzrosły w kwietniu w porównaniu z końcem marca z górą o 4 procent. Środki żywności wzrosły w cenie o 6 procent, wydatki mieszkaniowe o 13 i pół procent.

ZWYŻKA CEN ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. Jak z Warszawy donoszą, dzień wczorajszy rozpoczął się podwyżką cen szeregu artykułów żywnościowych. Piekarze podnieśli cenę bułek z 5 na 6 groszy w sprzedaży detaljicznej. Wędliniarze podnieśli ceny prawie wszystkich wyrobów średnio o 6 procent.

KRAJOWY ZJAZD DOZORCÓW DOMOWYCH rozpoczął w Warszawie trzydniowe obrady przy udziale 53 delegatów z całej Polski, reprezentujących z górą 26 tysięcy członków. W sprawozdaniu z działalności zarządu głównego podniesiono, że jedną z najaktualniejszych spraw, której zjazd musi poświęcić uwagę, jest sprawa eksmisyj dozorców. W okresie sprawozdawczym zarząd Związku zanotował 307 eksmisyj w różnych miastach Polski. Referaty, wygłaszane następnie, domagały się ustawy o wstrzymaniu eksmisyj dozorców i przedłużenia terminu wymawiania pracy z 3 na 6 miesięcy. — W drugim dniu obrad na wiecu dozorców przy udziale około 3.000 osób, powzięto rezolucję, potępiającą projekt ustawy, skracającej wypowiedzenie pracy z 3 do 1 miesiąca.

POWSZECHNY ZJAZD EWANGELIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ zwołano do Wilna na dni 18 do 20 maja. Zjazd obejmuje kościół reformowany, augsburski, unijny i ewangelicki reformowany w b. W. Ks. Litewskiem. Ze zjazdem połączony będzie pokaz zabytków ze zbiorów synodu ewang.-reformowanego w Wilnie.

JUBILEUSZ ARTYSTYCZNY. Dnia 12 maja b. r. odbędzie się w Teatrze Wielkim w Poznaniu jubileusz 35-letniej pracy artystycznej Alojzego Dworzaczka, kapelmistrza opery poznańskiej. Na przedstawienie jubileuszowe daną będzie po raz pierwszy „Żywila", opera w 3 aktach, osnuta na tle opowieści Adama Mickiewicza, skomponowana przez jubilata. W odtworzeniu partyj solowych biorą udział najwybitniejsze siły artystyczne zespołu opery poznańskiej.

SPRAWA TEATRÓW LWOWSKICH. Ze Lwowa donoszą: Na ostatniem posiedzeniu magistratu sprzeciwiono się wydzierżawieniu teatrów miejskich we Lwowie i uchwalono zaproponować Radzie miejskiej zamknięcie Teatru „Nowości" i prowadzenie w Teatrze Wielkim wszystkich trzech działów.

TRAGICZNA ŚMIERĆ FUNKCJONARJUSZA KOLEJOWEGO. Manipulant kolejowy ze Stanisławowa, Jan Ohanowicz, prowadzący pociąg z Chodorowa do Lwowa, poniósł tragiczną śmierć na stacji Bóbrka—Chlebowice. Mianowicie miano zważyć wóz meblowy i w tym celu windowano go na wagę. Niestety, wóz zawadził o profil miernicy i zerwał jej górną część, ta zaś, spadając, zabiła siłą swego ciężaru stojącego obok Ohanowicza. Zmarły liczył 47 lat. Osierocił żonę i kilkoro nieletnich dzieci.

STRAJK LEKARZY KASY CHORYCH. Z Łodzi donoszą, że wybuchł tam strajk lekarzy Kasy chorych, którym zarząd Kasy zalega z wypłaceniem poborów. Równocześnie z Kasy chorych w Kutnie wystąpili wszyscy lekarze, wolno praktykujący.

UJĘCIE WIELKIEGO DEFRAUDANTA Z CZORTKOWA. Na doniesienie władz polskich, aresztowano w Czerniowcach niejakiego Izraela Bergmanna, kupca, pochodzącego z Czortkowa, gdzie sprzeniewierzył 40 tysięcy dolarów na szkodę szeregu kupców, poczem uciekł do Rumunji, przekroczywszy granicę potajemnie. Bergman został oddany sądowi czerniowieckiemu, jednak wkrótce wypuszczono go na wolną stopę po złożeniu wysokiej kaucji.

Ze świata

ZGON KS. NAPOLEONA BONAPARTEGO. Dnia 3 maja zmarł w Brukseli książę Napoleon Wiktor Bonaparte, przeżywszy lat 63. Urodził się on 18 lipca 1862 roku w Paryżu, jako syn księcia Napelona Józefa, najmłodszego syna Hjeronima Bonapartego.

Książę Napoleon był głową tej gałęzi rodu Bonapartych, którzy rościli sobie prawa do tronu francuskiego. Dlatego też był mu zakazany pobyt we Francji. Książę Napelon Wiktor mieszkał w Brukseli na zamku Rouchenne, albo w Anglji. — Ożenił się on z księżniczką Klementyną, najmłodszą córką nieżyjącego już króla belgijskiego, Leopolda II. Z małżeństwa tego przyszli na świat: księżniczka Klotylda, urodzona w roku 1912 i ks. Ludwik, o dwa lata od swej siostry młodszy.

PAMIĘTNIKI WOJENNE DRA BENESZA. Dr Benesz wyda jeszcze w ciągu tego roku dwutomowe pamiętniki z czasu wojny. Pamiętniki te będą zawierały ważne dokumenty. Pojawią się one równocześnie w języku czeskim, niemieckim i angielskim.

Sprawy sądowe

O ZAMACH NA MĘŻA.

Kraków, 5 maja.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym przed trybunałem przysięgłych, stanęła niejaka Marja Czernekowa, lat 38 licząca, oskarżona o zbrodnię usiłowanego morderstwa. Sprawa wedle aktu oskarżenia przedstawia się następująco:

Czernekowa od kilku lat nie żyła ze swoim mężem i zamieszkała z niejakim Nawrockim w Czyżynach. Mąż jej, Bolesław Czernek, przebywał przez rok w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie i został wypuszczony 9 grudnia 1925. W dwa dni potem Czernek przybył do swej żony i przy niej zamieszkał. Pewnego dnia Czernek rano golił się brzytwą, którą następnie schował do szuflady. W międzyczasie przyszli do Czerneków goście z okazji czego posłano po wódkę. W tym czasie Czernekowa otwarła szufladę, w której leżała brzytwa, zabrała ją i po chwili podeszła z tyłu do męża i ze słowami: »Mężu, jak ja cię kocham«, poderżnęła mu gardło. Zbroczonego krwią Czerneka przewieziono do kliniki chirurgicznej, gdzie zdołano go utrzymać przy życiu.

Oskarżona Czernekowa, przesłuchana na policji, oświadczyła, że miała zamiar zabić męża, a potem siebie, w sądzie zaś przyznała się do winy, podając, że zrobiła to z rozpaczy o to, że mąż przetrwonił cały majątek i o dzieci nie starał się od 5 lat. Przesłuchiwana po raz drugi w sądzie podała, że nie miała zamiaru pozbawiania męża życia i że nie pamięta motywów czynu.

Na wczorajszej rozprawie tłómaczyła się Czernekowa, że czyn swój popełniła w przystępie szału, odwołując się na swą chorobę umysłową. Zawezwany do rozprawy jako świadek Czernek przedstawił przebieg zajścia, podał, że żona była przez dłuższy czas w szpitalu dla umysłowo chorych i że żalu do niej nie czuje.

Po zeznaniach, gdy Czernek wychodził ze sali w serdecznym uścisku pocałował oskarżoną żonę.

Rozprawie przewodniczył s. o. Horski, wotowali sędziowie: Morus i Buratowski, oskarżał porkurator Gniewosz, bronił adwokat dr Schwarzbart.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał postawił ławie pytanie w kierunku morderstwa. Pytania te zaprzeczyli przysięgli 12 głosami, wobec czeg otrybunał postawił pytania w kierunku ciężkiego uszkodzenia ciała, oraz na wniosek przysięgłych dodatkowe pytanie w kierunku przemijającego zamieszania umysłu w chwili czynu. Przysięgli potwierdzili to ostatnie pytanie 11 głosami, wobec tego trybunał wydał wyrok, uwalniający Czernekową.

PROCES PRZECIW P. P. P.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj, jak już donosiliśmy, rozpoczął się proces przeciwko członkom organizacji »Pogotowie Patrjotów Polskich«, oskarżonym o tajne sprzysiężenie dla organizacji zamachu i wprowadzenia dyktatury. Oskarżonym jest Jan Pękosławski, jako założyciel, Witold Gorczyński, który kierował akcją werbunkową w Warszawie i pełnił funkcje komendanta sił zbrojnych organizacji, szefa sztabu i członka rady głównej PPP., Olgierd Michałowski, oskarżony o współudział w pracach organizacyjnych, następnie Tomasz Łubieński, Józef Leśniewski, Jan Wroczyński i Henryk Gorczyński. Początek organizacji datuje się od końca marca 1923 r. Policja polityczna wystąpiła, demaskując przywódców organizacj w r. 1924. Według raportów, w samej Warszawie organizacja liczyła 1.200 osób.

Na rozprawę wezwano 174 świadków.

Po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęło się przesłuchanie oskarżonych. Osk. Pękosławski przyznał się jedynie do tworzenia organizacji. Gen. Wroczyński zaprzeczył, jakoby wogóle należał do organizacji. Osk. Gorczyński przyznaje, że posiadał plany fortów warszawskich, ale rzekomo jako pozostałość po Niemcach, a własne zapiski o ilości karabinów maszynowych czynił tylko mechanicznie.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania świadków. Nadkomisarz policji polit. Łęcki zeznał, że od swych agentów dowiedział się o istnieniu jakiejś tajnej organizacji i w ciągu kilku tygodni ustalił nazwiska członków »rady wojennej« PPP., oraz stwierdził, że organizacja odbywała zbiórki w podziemiach kościoła na Powązkach. Wówczas b. minister Kiernik polecił mu inwigilować PPP., a potem b. minister Sołtan wydał nakaz aresztowania wybitniejszych członków.

Na tem odroczono rozprawę do dzisiaj.

Premjer Skrzyński wręczył prezydentowi Rzeczypospolitej dymisję całego gabinetu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 maja. Rada ministrów, która zebrała się o godz. 12, **powzięła uchwałę dymisji całego gabinetu. P. Skrzyński dymisję tę złożył bezpośrednio potem do rąk Prezydenta Rzeczypospolitej.** Wyznaczone na godz. 4 popoł. posiedzenie Sejmu zostało wobec tego odwołane.

W kołach sejmowych krąży pogłoska, jakoby było możliwem, iż Prezydent Rzeczypospolitej **i tym razem nie przyjmie dymisji rządu,** lecz poleci przedstawić sobie gotową listę nowego rządu, aby zapewnić **ciągłość urzędowania. Pogłoska ta nie znajduje atoli wiary.** — Przypuszczają natomiast, że tym razem przesilenie będzie miało **przebieg normalny.**

Jak dotychczas, tak i nadal, klubem, który ma największe widoki wyznaczenia z pośród siebie premjera, są **Piastowcy.** Ponieważ jednak kwestja osoby nie jest jeszcze wciąż ustalona, przeciwnie ze strony kierowników tego klubu zapewniają, że **ani pos. Witos, ani marszałek Rataj udziału w tworzeniu rządu nie przyjmą, przeto wznowiono koncepcję powierzenia misji p. Skrzyńskiemu.**

Przez załatwienie prowizorjum budżetowego i przez wycofanie dotychczasowego projektu ustawy o najwyższych władzach obrony państwa, p. Skrzyński **wyrównał różnice, jakie go dzieliły z lewicą i kandydatura jego przypuszczalnie nie napotkałaby na znaczniejsze trudności.** Dziś przed południem o godz. 11 odbyła się dłuższa konferencja w głównym kuloarze sejmowym **między pos. Witosem, drem Markiem i pos. Barlickim i druga konferencja między pos. Dębskim a pos. Niedziałkowskim.** — Zwróciło to powszechną uwagę. W kołach sejmowych stwierdzają, że Piast wznowił usiłowania, **aby pozyskać socjalistów dla dawnej koalicji. Na jej czele stanąłby jeden z przedstawicieli Piasta, albo p. Skrzyński.** Dla PPS. jednak poza nastrojami, nurtującymi w klubie, główną trudność stanowi zatrzymanie p. **Zdziechowskiego** na stanowisku ministra skarbu. — Cztery stronnictwa, wchodzące obecnie w skład większości rządowej, obstają przy tej kandydaturze, dlatego, iż układy, jakie p. Zdziechowski oddawna prowadzi o pozyskanie dla Polski **kapitału zagranicznego mają być tego rodzaju, że są związane z jego osobą.** Z tych powodów stronnictwa rządowe nie zgadzają się na zmianę na stanowisku ministra skarbu. Rozszerzenie koalicji w tym sensie, aby pozyskać dla niej PPS i Wyzwolenie, zdaje się być przynajmniej na razie **zgoła nieaktualne.**

Oświadczenie premjera wobec dziennikarzy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 maja. O godz. 1.5 zakończyło się posiedzenie Rady ministrów. Prem. Skrzyński **przyjął bezpośrednio potem przedstawicieli prasy,** którym oświadczył, co następuje: Jadę do Prezydenta Rzeczypospolitej, **aby podać się do dymisji.** Rząd koalicji był rządem pokoju społecznego. Podaję się dziś z rządem do dymisji, **ponieważ podstawy rządu koalicyjnego zostały wbrew mojemu życzeniu zwężone.** — Mam nadzieję, że moje ustąpienie ułatwi porozumienie, **zmierzające do rozbudowy koalicji** w myśl zasad, które mną kierowały, kiedy w listopadzie rząd tworzył. **Zawieszenie broni w walkach partyjnych i zgodna współpraca są niezbędnymi warunkami poprawy w dziedzinie gospodarczej,** danie pracy bezrobotnym i taniego kredytu. Rząd w ostatnich 10 dniach przeprowadził prowizorjum budżetowe i wniósł ustawy: o zrównoważeniu budżetu, o stałym podatku majątkowym, o naczelnych władzach obrony państwa i o policji państwowej.

Rząd nasz odszedł ale nie upadł.

Premjer wyjechał do Belwederu o godz. 1.50, aby złożyć dymisję.

TELEGRAMY

Groźba światowego strajku górniczego

Bochum, 5 maja (PAT). Związek niemiecki górników ogłosił dziś odezwę, nakazującą **solidaryzowanie się górników niemieckich z akcją górników angielskich.** Przywódcy niemieccy weszli w styczność z centralą niemieckich związków zawodowych celem wspólnych rozważań środków, jakimi robotnicy niemieccy mogą poprzeć akcję robotników angielskich. Pisma niemieckie wyrażają **możliwość przeprowadzenia strajku międzynarodowego obejmującego górników i robotników całego świata.** Tego rodzaju akcja mogłaby być ewentualnie podjętą **na życzenie robotników angielskich** za pośrednictwem międzynarodowych organizacyj zawodowych.

Robotnicy japońscy solidaryzują się z górnikami angielskiemi

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Tokio, 5 maja. Japońskie związki zawodowe wysłały związkom angielskim depesze z sympatjami i zachęceniem do wytrwania. Japońskie związki oświadczają równocześnie **gotowość poparcia strajkujących** w sposób najbardziej odpowiedni.

W kołach oficjalnych obawiają się, że strajk angielski oddziała na robotników japońskich w kierunku niepożądanym.

Amsterdam, 5 maja (PAT). Prezes międzynarodowych związków robotniczych transportowych polecił związkom robotników transportowych w najważniejszych krajach europejskich, **aby zapobiegli wywożeniu węgla kamiennego do Anglji.**

Obawy finansowych i handlowych kół amerykańskich

Nowy Jork, 5 maja (PAT. Koła bankowe obawiają się ,że Anglja nawet w razie krótkotrwałego strajku **nie będzie w możności utrzymać funta na poziomie złota.** Wobec tego że Anglja spotrzebowuje aż 21 proc. ogólnego eksportu Stanów Zjednoczonych, świat handlowy oczekuje **poważnych następstw** w stosunku do surowców a w szczególności bawełny.

Monarchistyczne zarządzenie Hindenburga

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 5 maja. Wiadomość o podpisaniu przez prezydenta Rzeszy niemieckiej rozporządzenia, **zezwalającego na używanie flagi czerwono-czarno-białej poza granicami Niemiec wywołała wielkie poruszenie w Niemczech.** Innowacja ta sprawiła przedewszystkiem **wielką radość monarchistom, którzy od dawna dążyli do uznania koloru Hohenzollernów za oficjalne barwy państwa.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 5 maja.

Na początku dzisiejszego zebrania tendencja na ogół bez zmiany. Kursa zapawiadają się na ogół bez zmiany, ruch nieco silniejszy.

Na pogiełdziu tendencja dla Jaworzna i Gazów Wschodnich mocniejsza, Lokomotywy w poszukiwaniu, do tej pory bez transakcyj. Jaworzno mniej więcej 7—7.25 bez transakcyj, Gazy Wschodnie 11.5—12 bez transakcyj, Lokomotywy płacą 0.77.

Na rynku walut i dewiz tendencja lekko zwyżkowa. Towaru w Krakowie niewiele, przy nieco silniejszem zainteresowaniu. Wczoraj wieczorem kurs dolara dochodził do 10.38—10.40, dziś rano był takisam, później około południa począł się wzmacniać i utrzymuje się około 10.47—10.48, raczej w placeniu, przy małej ilości towaru. Bankowo 9.95—10. We Lwowie nieoficjalnie 10.45, bankowy 9.95—10, w Warszawie 10.38—10.45, bankowy 9.92, w Katowicach 10.40.

Na wszystkich giełdach tendencja podobna, jak u nas, wahania kursowe niewielkie. Bank Polski podwyższył kurs płacenia za gotówkę i czeki z 9.70 na 9.90.

Po zamknięciu kroniki

ŚWIĘTO FLORJANKI. Dzisiaj w kościele św. Florjana odbyło się doroczne nabożeństwo, urządzone staraniem Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. W nabożeństwie wzięli udział gremjalnie urzędnicy Florjanki z dyrektorami Piotrowskim i Dydyńskim i kuratorem Paszkowskim na czele, kom. m. Ostrowski, oraz dwa plutony straży ogniowej miejskiej pod komendą naczelnika Obiłowicza, inspektora Urody, oraz straż ochotnicza pod komendą jej naczelnika p. Powowarczyka. Po nabożeństwie, pod pomnikiem Jagiełły odbyła się defilada drużyn strażackich ze sztandarami na umajonych wozach przed uczestnikami nabożeństwa. Następnie tabory przy dźwiękach orkiestry pocztowej przejechały ul. Dunajewskiego, Podwaiem, placem Franciszkańskim obok magistratu, kierując się do strażnicy. Niezwykłemu korowodowi przyglądały się tysięczne rzesze przechodniów.

Z TARGU NA KONIE. Na ostatni targ koński przy ulicy Zabłocie na Podgórzu spędzono ogółem 206 koni. Za konie pojazdowe płacono od 350 do 650, za konie pociągowe lekkie od 250—350, za konie rzeźne od 40—120 złotych. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 80. Ruch był bardzo słaby.

POŻAR. W mieszkaniu Stanisława Dyląga przy ulicy Mazowieckiej 19 zapaliła się od rozpalonego pieca drewniana ścianka. Domownicy przed przybyciem straży pożar ugasili.

WŁAMANIE MIESZKANIOWE. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Ehrenwaldowej przy ulicy Józefa 32, gdzie rozbili zamki przy szafach, z których następnie zabrali garderobę, oraz w gotówce 500 złotych i 50 dolarów. Łączna szkoda, wyrządzona przez złodziei, wynosi 1.500 złotych.

WYCIECZKA SPORTOWA KRAK. KLUBU AUTOMOBILOWEGO. Dnia 9 maja urządza krak. Klub automobilowy dla swych członków wycieczkę towarzysko-sportową do zamków w Dębnie i Przecławiu. Przewidziane jest zwiedzenie zamków, drugie śniadanie na wolnem powietrzu. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat klubu przy ul. św. Anny 9 (tel. 124) codziennie między godz. 10—2 i 4—7.

Na Zielone Święta przewidziana jest wycieczka w Pieniny. Szczegółowy program zostanie w najbliższych dniach opracowany. Pozatem krak. klub automobilowy zamierza wyjechać naprzeciwko raidu polsko-czechosłowackiego oraz raidu małopolskiego. Na jesień projektuje klub wycieczke na południową stronę Tatr.

Walne Zgromadzenie Tow. kolonij wakacyjnych

Dnia 25 kwietnia b. r. odbyło się w Krakowie, w gimnazjum H. Sienkiewicza walne zgromadzenie Tow. kolonij wakacyjnych dla uczniów gimn. m. Krakowa. Zebraniu przewodniczył przezes Tow. p. Wład. Ekiert, który powitawszy zebranych, podniósł, że wśród prac, czekających Towarzystwo, toczy się akcja, aby do maksymalnej liczby krakowskich kolonistów wcielić na najbliższą kolonję Towarzystwa w Porębie Wielkiej choćby 50 uczniów ze śląskich gimnazjów, ku czemu się obecnie nadarza sposobność, dzięki zabiegom kuratora śląskiego, p. Karola Stacha.

Po przyjęciu protokółu rozpoczęto dyskusję nad przedłożonem sprawozdaniem z działalności wydziału za rok 1925, które z aplauzem przyjęto. Przedkładając w sprawozdaniu obraz swych wysiłków i pracy, wydział konstatuje: 1) że w roku 1925 wysłano do Poręby największą dotąd liczbę kolonistów; 2) że mimo ciężkich czasów zachował dla swej kolonji charakter bezpłatnej; 3) że znacznie rozszerzył inwentarz, tak pokojowy i kuchenny; 4) że odnowiony dawniej budynek, t. zw. starej kolonji, oszalował ostatnio w zupełności, zaopatrując w inwentarz; 5) że zaliczkował na wstępną budowę wodociągów w kolonji znaczniejszą kwotę i 6) że pozostawia poważną pozostałość kasową, oczywiście nie wystarczającą jeszcze na uruchomienie pełnej kolonji w roku 1926.

Zestawienie kasowe wykazuje w roku sprawozdawczym w dochodzie kwotę 21.787.57 zł. Z dochodów najwyższe były: subwencja ministerstwa oświaty w kwocie 2.500, min. pracy i opieki społecznej 1.500 zł. krakowskiej Kasy chorych 1.000 zł, Krak. Sp. Wyd. 500 zł, firmy Zieleniewski 500 zł. firmy Piasecki 400 zł, z darów osób prywatnych 587 zł, z wkładek członków 1.664 zł, dary uczniów 9 gimnazjów krak. wśród których uczniowie gimn. IV i dyrekcja złożyła 913.70 zł, dochód ze zbiórki ulicznej 2.133.90 zł i inne. W rozchodach między szczególnemi pozycjami figurują następujące jako koszta utrzymania kolonji: 2) żywność 6.130.81 zł, opieka 117.85 zł, płace służby 890 zł, koszta podróży uczniów 907.95, transport żywności i inwetarza 360.05, ubezpieczenie od ognia budynków 150.58 zł, dokupno i naprawa inwentarza 1.188.14 zł, konserwacja budynków 423.80 zł, wykończenie nowego budynku i oszalowanie 1.239.80 zł, budowa wodociągów 4.184 zł, pozostałość kasowa na 1926 r. 1.535.03 zł. Liczba członków Towarzystwa przekroczyła 400-tu.

W imieniu komisji rewizyjnej przemawiał inż. Jarzy Kukucz, który złożył wydziałowi pełne uznanie za wzorowe zestawienie kasowe i zgodność z księgami, co zebrani jednomyślnie oklaskami przyjęli do zatwierdzającej wiadomości, udzielając wydziałowi obsolutorjum.

Następnie prof. Władysław Koch, kierownik kolonji wygłosił referat „O kolonji wakacyjnej uczniów w Porębie Wielkiej", który wywołał żywe zainteresowanie i żywsze jeszcze podziękowania.

Referat prof. Kocha, jako mający na celu propagandę celów ideowych i materjalnych Towarzystwa, ukaże się niebawem w druku. Nad referatem rozwinęła się dyskusja. Prezes Towarzystwa zamykając obrady, podziękował zebranym za udział w zebraniu, zwracając się między innemi do przedstawicieli kuratorjum szkolnego i magistratu z prośbą o dalszy kontakt i poparcie celów Towarzystwa. Wpisowe do Tow. w kwocie 6 zł rocznie (zwyczajnego), 12 zł (wspierającego), 100 zł (jako założyciela) przyjmują członkowie wydziału: w gimn. św. Anny dyr. Zachemski, w gim. św. Jacka prof. Liszkowicz, w gimn. III prof. Stopka, w gimn. IV prof. Koch, w gimn. V ks. prof. dr Szymeczko, w gimn. na Podgórzu prof. Dobrzański, w gimn. VII prof. Roskosz, w gimn. VIII dyr. Łaczowski, w gimn. IX dyr. dr Kreiner.

Ze sportu

WSPANIAŁE SUKCESY POLSKICH KAWALERZYSTÓW NA KONKURSIE HIPPICZNYM W RZYMIE. W pierwszym dniu odbywających się w Rzymie międzynarodowych konkursów hippicznych, pierwsze miejsce zajął por. Bacca (Włoch) w czasie 35.4: drugie miejsce rotmistrz Królikiewicz na Pikadorze w czasie 35.6; trzecie porucznik Szosland na Hannibalu w czasie 44.4; czwarte miejsce zajął Lame (Belgja). Wszyscy przybywali bez punktów karnych. Pozatem **z Polaków dostali nagrody:** major Toczek i rotmistrz Królikiewicz, pierwszy zajmując 17 miejsce, drugi 20. Do biegu stawało ogólem 200 koni. — W drugim dniu konkursu hippicznego przy zaostrzonych warunków, wzięło udział 179 jeźdźców. Do finału doszło tylko 20 jeźdźców. **Z polskich koni doszły** Piccador, Faworyt, Zefir, Jowisz. Przy ostatecznych rozgrywkach podwyższono przeszkody. Przebieg bez błędu **zrobił jedynie Piccador pod Królikiewiczem, zdobywając pierwszą nagrodę,** drugą nagrodę wziął Włoch Lequio na koniu Treboco. Trzecią nagrodę wziął major **Toczek,** zaś czwarta nagroda przypadła Włochowi. Odniesiono więc ze strony Polski duże zwycięstwo, **gdyż podczas całego konkursu tylko dwaj jeźdźcy polscy nie zrzucili żadnej przeszkody.** Zwycięzca Królikiewicz na Piccadorze przyjęty został owacyjnie, a publiczność nie kryje swoich zachwytów dla jeźdźców polskich.

OSTATECZNY WYNIK WSZECHPOLSKIEGO TURNIEJU SZACHOWEGO. Wszechpolski turniej szachowy, odbywający się w Warszawie od 18 dni, został zakończony ubiegłej niedzieli. Tytuł mistrza Polski uzyskał Przepiórka, otrzymawszy 13 punktów. Drugie miejsce zajął Frydman, otrzymawszy 12 punktów. Trzecie miejsce zdobyło 5 szachistów: Pilch, Kolawski, Łowski ,Kolmann i Regedziński po 11.5 punktów. Dalsze miejsca zajęli p. Blase, Chwojnik mając 11 punktów, Makarczyk 10 punktów, Kremer, Apel Fiedmann (II), Kleczyński, Konczyński, Smokowski, Lubiński i Wołowicz. Po ukończeniu turnieju nastąpiło rozdanie nagród.

TRAGICZNY WYPADEK W CZASIE MATCHU. W ostatni poniedziałek w czasie zawodów piłkarskich między Amatorskim K. S. i klubem Sportfreunde Hindenburga, które miały miejsce w Królewskiej Hucie, zdarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie na dachu sąsiedniej cegielni usiadło około 40 osób, przypatrując się zawodom. W pewnym momencie dach załamał się, a niefortunni widzowie wpadli do dołu, służącego do wyrobu cegły, przyczem 1 osoba zabita, a 10 odniosło cięższe lub lżejsze rany.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, Mikołajska 32, I p.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 12.

1. Zatwierdzono skład Kierownictwa Podokręgu w Tarnowie jak następuje: Przewodniczący p. Roman Skolimowski, zastępca przew. p. Herman Kluger, skarbnik p. Stanisław Dumański, sekretarz p. Zygmunt Bohrer, członkowie pp.: Mieczysław Rozwadowski, Abraham Schipper.

Adres kierownictwa Podokręgu: Tarnów, Lipowa 25. M. Rozwadowski.

2. W ślad za komunikatem Zarządu Nr 8 punkt 3, podaje się program zawodów na rzecz P.Z.P.N. w dniu 13 maja 1926 r.:

Program zawodów wyznaczony przez W. G. i D. P.Z.P.N.:

Boisko T.S. Wisła: godz. 11 przed południem Wisła—Jutrzenka.

Boisko K.S. Cracovia: godz. 3 popoł. Wawel—Reprezentacja klasy B.

Boisko K.S. Cracovia: godz. 5 popoł. Cracovia—Makkabi.

Boisko B.B.S.V. Bielsko: godz. 4 popoł. B.B.S.V.—Reprezentacja Bielska i Białej.

Boisko K.S. Tarnovia: godz. 4 popoł. Tarnovia—Reprezentacja Tarnowa.

Boisko Ż.K.S. Liban Bochnia: godz. 4 popoł. Bochnia— komb. drużyna Libanu i Urunasa.

Boisko K.S. Resovia: godz. 4 popoł. Resovia—repr. Rzeszowa.

Boisko K.S. Warta Częstochowa: godz. 4-ta popoł. Częstochowa—reprez. Częstochowy.

Boisko Ż.T.G.S. Hakoah Będzin: godz. 4-ta popoł. Hakoah Będzin—Victoria Sosnowiec.

Boisko K.K.S. Ruch Sosnowiec: godz. 4-ta popoł. K.S. Sosnowiec—reprez. Sosnowca.

Boisko T.S. Sola Oświęcim: godz. 4 popoł. Sola Oświęcim—reprez. Oświęcima .

Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami i zajmują się urządzeniem zawodów. Urządzeniem zawodów na boisku K.S. Cracovia zajmuje się K. S. Cracovia.

Zastępcy kapitana związkowego na Podokręgi zestawią składy reprezentacyj danych miast i składy tych reprezentacyj podadzą do wiadomości Zarządowi K.Z.O.P.N. do dnia 10 maja b. r.

W myśl przepisów P.Z.P.N., poleca się klubom zestawić jak najsilniejsze składy drużyn na powyższe zawody, oraz ze względu na propagandę pouczyć graczy, aby gra była prowadzona na wysokim poziomie sportowym a przytem spokojnie.

Rozliczenia z powyższych zawodów wraz z dowodami kasowemi i z gotówką mają kluby, będące gospodarzami, przesłać **Zarządowi K.Z.O.P.N. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 maja 1926 r.**

3. W dniu 9 maja odbędą się reprezentacyjne zawody Lwów—Kraków w Krakowie, Kraków—Tarnów w Tarnowie i Kraków—Bielsko w Bielsku. W dniu tym obowiązuje zakaz rozgrywek klubowych.

Kluby klasy C. Podokręgu krakowskiego, pragnące w dniu tym przed południem rozegrać zawody o mistrzostwo, winny wnieść odnośne prośby do Zarządu K.Z.O.P.N.

Komunikaty Wydziału Gier i Dyscypliny oraz O.K.S. **w następnym numerze** „Nowej Reformy".

Diarjusz ekonomiczny

— **Ceny żyta w obrotach na targach krajowych stale zwyżkują** i dochodzą do 32 zł za kwintal żyta franco stacja załadowcza, a to zarówno w związku ze zwyżką kursu dolara, jak i ze zwyżką cen żyta na targach światowych. Podaż minimalna.

— **Międzynarodowe Targi w Poznaniu są licznie odwiedzane** przez interesentów, kupców i zwiedzających ze wszystkich stron Polski. Na terenie Targów zorganizowano reklamę w halach za pomocą głośników radjowych.

— **Posłowie Włoch, Szwajcarji, Stanów Zjednoczonych i Chile** awizowali telegraficznie swe przybycie na Targi Poznańskie. Nadto przybędą konsulowie: rumuński, holenderski i estoński, oraz 12-tu przedstawicieli przemysłu i handlu z Austrji.

— **Kredyty na złagodzenie bezrobocia przyznane samorządom w kwietniu** zostaną również rozdzielone w maju. Kredyty te zostaną częściowo zwiększone.

— **Inspekcję działalności agrarnej Polskiego Banku Rolnego** na terenie województw wschodnich zarządziło min. reform roln.

— **Eksport węgla górnośląskiego na Węgry rozwija się,** gdyż jak stwierdzono, mimo znacznych kosztów przewozowych konkuruje skutecznie z miejscowym przemysłem węglowym.

— **W okręgach przemysłowych Rosji sowieckiej** daje się odczuwać dotkliwy brak zboża i mąki w związku ze zbliżającym się przednówkiem. Oto skutki nieprzezornej polityki eksportowej.

— **Ubezpieczenia od ryzyka przy kredytowaniu eksportowanych towarów** zostały wprowadzone w ostatnich dniach w Niemczech. Towarzystwa ubezpieczeń gwarantować będą eksporterom niemieckim część strat, które mogą być poniesione wskutek niewypłacalności dłużników zagranicznych.

Informacje przemysłowe i handlowe

OGRANICZENIE W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM. W ub. tygodniu nastąpiło poważne pogorszenie sytuacji w wielkim przemyśle włókienniczym. Redukcja w dziale wełnianym wzrosła do 15%, czyli w porównaniu z poprzednim okresem o blisko 7%, w dziale bawełnianym redukcja wzrosła o 9—14%, natomiast na targach bawełnianych w dalszym ciągu trwa ożywienie.

ROKOWANIA W SPRAWIE UTWORZENIA MIĘDZYNAROD. KARTELU RUR z udziałem Polski dobiegają do końca. — Polsce proponowano udział 2½%, jednakże wobec sprzeciwu polskiego reprezentanta, udział ten będzie znacznie podwyższony. Niezrozumiałym dla zagranicy objawem jest pozostawanie poza Syndykatem polskich hut żelaznych sosnowieckiego Towarzystwa rur i żelaza. W najbliższym czasie odbędą się z tym Towarzystwem rokowania, które przypuszczalnie doprowadzą do pomyślnych rezultatów.

MIĘDZYNARODOWE TARGI W POZNANIU, otwarte w dniu 2 b. m., ujawniły pracowitość, systematyczność i zmysł organizacyjny kierowników targu oraz zarządu m. Poznania. Zwłaszcza w dobie tak ostrego kryzysu gospodarczego doprowadzić do skutku przegląd produkcji zarówno krajowej jak i zagranicznej i umożliwić transakcje mogą jedynie jednostki wyjątkowo przedsiębiorczo uzdolnione. Polskie sfery gospodarcze winny okazać jak największe zainteresowanie dla wysiłku organizatorów poznańskich.

PAŃSTWOWY INSTYTUT NAUKOWY GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO. Projekt ustawy o państwowym instytucie naukowym gospodarstwa wiejskiego, został uchwalony na komisjach sejmowych. W myśl uchwalonego projektu Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, Państw. Instytut Naukowy Rolniczy w Bydgoszczy oraz Morskie Laboratorjum Rybackie, zostają połączone w jeden wyższy zakład badawczo-naukowy pod nazwą Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego.

Siedzibą instytutu są Puławy, może on jednak posiadać poszczególne zakłady na całym terenie Rzeczypospolitej.

O ZBLIŻENIE GOSPODARCZE POLSKO-JAPOŃSKIE. W poselstwie polskiem w Tokio odbyło się posiedzenie w sprawie nawiązania stałych stosunków handlowych między Polską a Japonją. W zebraniu wzięli udział członkowie zarządu Towarzystwa japońsko-polskiego, prezes baron Megata, wiceprezesi markiz Tokugawa i markiz Maeda, Sakenobe, Sekine oraz przedstawiciele Izb handlowych w Tokio, Yokohamie i Osaka, p. Shirani, prezes największego Towarzystwa nawigacyjnego Nippon Yusen Kaisha, którego statki dochodzą do Hamburga, baron Togo, dyrektor nowobudującej się stacji radiotelegraficznej, z którą polska stacja ma w przyszłości być połączoną, p. Kodama, prezes Yokohama Specie Banku, który posiada filje we Francji, Anglji i Niemczech, przedstawiciel lotnictwa gen. Nagacka, przedstawiciele wielkich firm handlowych Matsui, Mitsubishi i t. d. — P. Kavakami, b. poseł Japonji w Warszawie i p. Sato, obecny poseł japoński w Warszawie. W przemówieniach była poruszana kwestja przedłużenia kursu statków japońskich z Hamburga do Gdańska, założenia filji banku japońskiego w Polsce i połączenia radjotelegraficznego z Japonją. Poruszone tematy wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród obecnych.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 4 maja 1926 r.

Polskie Towarzystwo Handlowe	0·10
Tłuszcze Trzebinia	8·00
Chybie	3·10
Piasecki	1·35

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 4 maja 1926 r.

Akcje:

Bank Dyskontowy	5·65
Bank Handlowy Warszawski	1·65
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	4·00
Cerata	0·35
Bank Polski	48·25 - 48·40
Spiess	2·20
Elektrownia Dąbrowa	0·55
Chodorów	3·45
Częstocice	0·65
Sosławice	1·15
Firley	0·82
Węgiel	1·65 - 1·78
Nobel	1·35
Lilpop	0·49—0·54
Modrzejów	1·80
Norblin	0·78
Ostrowieckie	3·80—4·00
Parowozy	0·14
Pocisk	0·38
Rudzki	0·66—0·72
Zieleniewski	10·00
Starachowice	0·87—0·90
Zawiercie	5·50
Żyrardów	6·90—6·95
Sorkowski	0·35
Jabłkowscy	0·69
Haberbusch	5·50

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego